Legenda o Częstochowie:

Dawno, dawno temu, jechał Józek od Katowic do domu. Wracał z targów, gdzie sprzedawał płody rolne. W domu czekała na niego stęskniona żona z dziećmi i codziennie wyglądała za mężem.

W pierwszy dzień wyglądała, a Józka nie widać. W drugi dzień wyglądała, a Józka nie widać. W trzeci dzień wyglądała i nagle na wzniesieniu zobaczyła Józka. Z radości zawołała sąsiadów.

- Patrzcie mój Józek wraca!-

Przybiegli sąsiedzi i zobaczyli, że Józka znowu nie widać. Wyglądali, wyglądali a Józka nie widać.

Gdy już sąsiedzi mieli odchodzić, Józek się pojawił na wzgórzu. Ta sytuacja powtarzała się kilka razy.

Nagle żona krzyknęła:

- Ale ten Józek się nam często chowa!

Gdy stoi na pagórkach to go widać, gdy zejdzie w dolinę to znika. Raz go widać a raz nie widać.

I tak ta opowiść była przekazywana od sąsiada do sąsiada przez setki lat.

Od Józka, który się często chowa powstała nazwa Częstochowa.

Autorka: Alicja Szychalska kl3b